

Cena ogłoszeń na 1-ej stronie
wiersza petitowy mk. 2,00
na III-ej stronie — mk. 1,50
na IV-ej stronie — 0,75 f.,
nadstawiane na wiersz
garmentowy — mk. 2,50,
Drobne ogłoszenia po 10
fen. na wyraz. Najmniejsze
drobne ogłoszenie mk. 1,50

Redakcja i Administracja
mieszczą się pod № 4-ym
prawy ul. Starososnowieckiej
w Sosnowcu.

Adres dla listów i depesz:
„Skra” Sosnowiec.

SKRA

Dziennik polityczny, społeczny i literacki

Prenumerata wynosi: 2 od
sznkiem rocznie m. 42,00 —
półrocznie m. 21,00 — kwartał-
nie m. 10,50 — miesięcznie
m. 3,50 z przesyłką pocztową
3 m. 56 f., miesięcznie.
Cena numeru pojedynczego — 30 fen.

Redakcja otwarta od 8 rano
do 7 wiecz. — Rękopisów na-
desłanych redakcja nie zwraca.

Oddziały własne w Będzinie
ul. Małachowskiego 9, w Dą-
browie ul. Sienkiewicza №

Teatr „CO i SO” w Będzinie

W poniedziałek 21 lipca 1919 roku odbędzie się

KONCERT

p-ny **Janiny Rosenberżanki** (pianistki—wirtuozki)
uczenicy prof. ROBERTA w Wiedniu

i **Pawła Goldfeta** (skrzypka—wirtuoz)
ucznia prof. HUBAYA w Budapeszcie

W programie utwory SZOPINA, BEETHOVENA, HUBAYA i inne.

Szczegóły w programach. Bilety wcześniej nabywać można w auktoriat W-go Czerwńskiego

Od 15 do 21 lipca 1919 roku.

Dla dzieci i młodzieży wstęp wzbroniony.

Lidja Borelli wszechświatowa sława w wielkim arcy-
dziele w 4 cz. włoskiej wytworni „Cines”
p. t.

RAPSODJA SZATAŃSKA

Nad program!
Duch w zamczysku straszna, lecz wesola komedia
w 2-eh częściach.

UWAGA. Początek o godz. 6, w niedziele i święta o 5-ej.

Dla dzieci i młodzieży wstęp dozwolony. Od 14-go lipca 1919 roku.
Słynna piękność paryska

Fabienne Fabrege

w dramacie w 5 ciał częściach p. t.:

BURZE ŻYCIA.

Nad program: Aktualności francuskie. || Początek w dni powszednie o godzinie 6-ej
w niedzielę i święta o godz. 3-ej po pol.

TEATR ŚWIETŁNY

„ZAGŁOBA”

ul. Kościelna № 7.

Znowu otwarty!

Od środy 16 lipca 1919 r.

Nierwykły dramat amerykański w 6 częściach.

Trwoga przed nim

Nieznane krajobrazy. — Piękna wystawa!

Orkiestra koncertowa R. Radolfigo,

Początek:
w dni powszednie o godz. 6 w soboty, niedziele i święta od godz. 4-ej

Od wtorku 15 do niedzieli 20 lipca włącz.

Anons: **BOLSKA** jedzie!

Spieszcie do Sfinksu zobaczyć wielki sensacyjny obraz p. t.

ALRAUNE

historja wnuczki kata i czarownicy

Obraz powyższy, składający się z 6 kolosalnych części, był demonstrowany w
Warszawie w „Coloseum” przez 3 tygodnie z szalonym powodzeniem.
Z powodu nadzwyczajnych kosztów ceny miejsc podwyższono.

KINO
Sfinks
w Sosnowcu.

„JASŁO”

Nowo-zalozona Spółka Naftowa.

Celem zbytku produktów naftowych, a w szczególności: nafty, benzyny, wszystkich gatunków olejów maszynowych, cylindrowych, wulkanowych, parafiny, świec, asfaltu, koksu etc. zawiązało

Tow. Akc. Handlowo-Przemysłowe **L. J. Borkowski** w Warszawie,
wspólnie z firmą **Gartenberg i Schreier**,
Rafinerja nafty w Jasle, Spółkę pod nazwą:

„JASŁO.”

Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, z siedzibą w Warszawie przy ul. Mazowieckiej № 11.

Zakres działania pomienionej Spółki rozciąga się na Państwo Polskie.

Spółka posiada rozległą organizację sprzedaży we wszystkich większych miastach i okręgach przemysłowych Państwa Polskiego.

Nasze sprawy.

Zemsta nad Prusakami.

Polska od niepamiętnych czasów była zawsze państwem wysoce tolerancyjnym, pełnym szacunku dla cudzoziemców, dla ich języka i zwyczajów, a szczególnie religji.

Już za panowania Władysława Łokietka Niemiecycy osadnicy korzystali z przywilejów i rządili się swoim prawem magdeburskim.

Za Kazimierza Wielkiego żydzi, prześladowani na całym świecie, znaleźli w Polsce przytułek; rusini czuli się w Polsce, jak u siebie w domu, a arjanie za panowania Zygmunta II Augusta uważali Polskę za swoją metropolję.

Że tak było rzeczywiście najlepszym dowodem są miliony nazwisk cudzoziemskich nie tylko w miastach, ale i po wsiach polskich.

Pełno mamy w Polsce Szulców, Millerów, Pilattich, Malhommów, Zamarajewów i t. d., którzy liczne dali dowody, że są Polakami. Mamy w Polsce zresztą wielkich patriotów z nazwiskami niepolskimi: Pola,

Fraugutta, Tetmajera, Rydla i t. d., co niezbicie dowodzi, że Polska miała dla cudzoziemców pewien urok, któremu się oprzeć nie mogli.

Nie klimat więc, nie cudne krajobrazy, ani wspaniałe rośliny egzotyczne pociągały cudzoziemców ku Polsce, ale jej wysoki duch tolerancyjny, którym krajina polska była na wskroś przejęta od wieków.

Upadł dziś prusak, bo miecz wytracono mu z ręki, i zmuszono prosić o pokój. Ale sumienie jego nie jest czyste, sam z sobą w rozterce i dusza pełna niepokoju.

Na palcach jego nie obeschły jeszcze sopele krwi, wytoczonej z bezbronnych Polaków; w uszach dzwiczczą mu jęki i krzyki mordowanych ofiar.

Dzisiaj nadszedł jednak dzień sprawiedliwości i sądu; a Polacy mają objąć w swoje posiadanie kraję przez Prusaków do pewnego stopnia zamieszkaną.

Ci, którzy pławili się we krwi polskiej, co robili hakatę, grenzschutz i heisnat-schutz, dzisiaj mają dobrowolnie nadstawić swe karki pod jarzmo polskie!

Włosy zjeżyły się im na głowie, na wspomnienie swych nieprawości i w strachu wielkim idą do koalicji i błagają o prawa mniejszości dla siebie bo boją się zemsty polskiego narodu, boją się mocnej pięści polskiej, żeby im na karkach nie spoczęła.

A nie wiedzą o tym, złoicy pruscy, że żołnierz polski, straszny w boju, łagodnym jest wobec pobitego wroga.

Że pogroźki nasze, w chwilach wielkiego bólu pod adresem pruskiem o prawców wypowiedane, rozpląną się w miłości bliźniego.

Zapoznamy was, niedawne katy, z naszą literaturą, hartowaną w ogniu cierpienia i męczarni; zaszczerpiemy wam w piersiach poczucie sprawiedliwości, a w sercu posiejemy litość dla bezbronnych.

A gdy już kwiaty, ręką naszą zasiane, wzejdą i owoc wydadzą, a ty, kacie pruski, uznawszy wreszcie swoje błędy, zapłaczesz nad swoją nędzą moralną, to wówczas staniesz się człowiekiem i to właśnie będzie... naszą zemstą nad tobą!

B. M.

Bolszewicy nawołują do strajku.

We czwartek, d. 17 b. m. na wiecu, zwołanym w sali Związków polskich na Pogoni, jeden z przywódców komunistycznych zapowiedział na 21 i 23 lipca strajk powszechny, który komuniści chcą zorganizować jako protest przeciwko interwencji koalicji w Rosji (dlaczego nie przeciwko naruszeniu suwerenności państwa polskiego?).

„Głos Pracy” donosi, że dla nadania strajkowi pozorów strajka ekonomicznego mają być również dołączone żądania R. D. R. dawniejsze z marca b. r.

Robotnicy!

Znane wam są cele i metody bolszewickie. Nawołują oni do strajku, by bandytom w Rosji pozwolono pławić się we krwi, a nasz kraj pogrozić w otchłań nędzy i rozpacz.

Ich nie obchodzą te naderżnięte wysiłki całej Polski, by zgarnąć ziemię poszarpane w całość jedną pod potężne skrzydła Orła Białego.

Ich nie obchodzą jęki braci naszych mordowanych na kresach Rzeczypospolitej. Przeciw temu bandyci nie protestują: niech krzyżacy męczą lud śląski, niech czesi gnębią górnik polskiego, niech ukraińcy znęcają się i pastwią nad 20-

nami i córkami tego amęczonego ludu polskiego!

Przetrzyj oczy, Lada Roboczy i patrz, co zczwierzczenie może zrobić z polaki!

Nie dajcie się więc sprwadzić z drogi obowiązku Pamiętajcie, że przystępując do strajku, podpisujecie wyrok śmierci na setki waszych braci i synów, walczących na froncie.

Krew ta na Wasze głowy spadnie, jeśli posłuchacie podszeptów wysłańców plagawego krzyżactwa.

W sprawie pomocy amerykańskiej.

W odpowiedzi na korespondencję z Warszawy do „Timesa”, jakoby Ameryka miała się powstrzymać od udzielania Polsce swej pomocy, generalny dyr. misji ratunkowej p. Herbert Haever wysłał do redaktora „Timesa” w Londynie list, który podajemy w streszczeniu:

„Ponieważ polacy życzyli sobie, aby z chwilą podpisania pokoju wszystkie czynności były wykonywane przez nich samych, rząd Stanów Zjednoczonych u przesił rząd polski, aby w Stanach Zjednoczonych utworzone specjalną komisją polską, która by zajęła się sprowadzaniem wszelkich towarów, wysyłanych do Polski, przyczem rząd Stanów Zjednoczonych oddał do dyspozycji komisji swych agentów z zakresu finansów, transportu i handlu surowcami. Z tego też powodu zostają powołani z powrotem do kraju wszyscy urzędnicy amerykańscy, znajdujący się w Polsce, z wyjątkiem kilku, którzy pozostają jako doradcy rządu polskiego w dziale przewozowym i kilku innych, zajętych działalnością przy komitecie ratowania dzieci. Choć amerykańskie zamierzają czasowo pozostawić w tej instytucji kilku swych urzędników, którzy byłiby wyraziście potrzebni tej instytucji przed społeczeństwem amerykańskim, jednakże mają nadzieję, że polacy sami podoleją temu wielkiemu zadaniu. Postanowiono również przyjąć rządowi polskiemu z pomocą przez oddanie pewnych oddziałów sanitarnych amerykańskiej armii z kompletnym urządzeniem, sby umożliwić rządowi polskiemu walkę z tyfem.

Rząd Stanów Zjednoczonych postanowił dostarczyć rządowi polskiemu na kredyt węgla i bawławy, uważając, że towary te są najbardziej potrzebne. Bawława już jest w drodze.

Na te problemy, na przywóz surowców, oraz kredyt powinni przyjaciele Polski zwrócić szczególną uwagę. Rząd Stanów Zjednoczonych uważa, że nie wolno zapominać o dzieciach polskich, i że każdy grosz życiowo używany jest w tym wypadku bardzo pożądanym. Sir William Goede, przedstawiciel

angielskiej misji ratunkowej zwrócił się w tej sprawie z wezwaniem do społeczeństwa angielskiego, a ogrom tego zadania pozwala przypuszczać iż pe-

móc będzie wydania, albowiem wyżywienie więcej niż 1,000,000 polskich dzieci leży obecnie na barkach centralnego komitetu ratowania dzieci.

TO RZECZYWISTOŚĆ!

To nie sny cudne, to nie wizje złote,
Które budziły miłość i tęsknotę:
To rzeczywistość, z cudu wpleciona,
Za tą niedolę, która... zda się... kona,
Za te lzy matek — za cierpienie bez miary,
Za te z krwi naszej i życia ofiary. —

To rzeczywistość, jasna i promienna,
Niespodziewana, w marzeniach zakłęta,
Dla serc szlachetnych — świeża i wiosenna,
Zarówno droga i bez granic święta;
Potęgą ducha wsparta życiem płonie,
A nad nią Orzeł, ten biały, w koronie!

To rzeczywistość, prawdziwa, nie złuda,
Ziszczona; w wieczność idąca z tym duchem,
Co przeszłość wiąże dziejowym łańcuchem.
I nowe czyni dla pokoleń cuda,
Bo łączy w całość rozdarte trzy ciała
Polski Ojczyzny, która zmartwychwstała.

To rzeczywistość, z kajdan wyzwolona,
Na chwałę naszą i całej ludzkości.
To dzień promienny bytu i wolności,
Która nikczemność chłonęła do łona,
I tak dziesiątki trzymała w swej mocy,
Tworząc w około nieznośny świat nocy. —

To rzeczywistość, ta jasna promienna
Przez lat dziesiątki śniona i marzona,
Ach! jakaż ona cudna i wiosenna
Ze zgłiszcz niemocą, krwią ludów wskrzeszona!
Na czynach wsparta, nowym życiem płonie,
A nad nią Orzeł, ten biały, w koronie!

Będzin, 14/VII 1919 r.

Benedykt Józef Misiórski.

Kronika.

KALENDARZYK.

Dziś w niedzielę 20 b. m. Czesława.

Jutro w poniedziałek 21 b. m. Daniela.

Wschód słońca g. 4 m. 09
Zachód „ g. 8 m. 02.

Ogólna.

Echa zjazdu prasy prowincjonalnej. Do zarządu Związku prasy prowincjonalnej wybrane: na prezesa red. J. Radwan, na wice prezesa red. D. Śliwskiego, na sekretarza red. S. Książka, na skarbnika red. J. Stępnickiego.

Herbata tanieje. Do Gdańska nadszedł olbrzymi zapas herbaty. Państwowy urząd zakupu artykułów pierwszej potrzeby, otrzymał w tych dniach z Amsterdamu 2500 skrzyń herbaty, wagi 100.000 kilogr. Prócz tego warszawska hurtownia holenderska sprowadza z Kopenhagi 25 skrzyń, wagi 870 kilogr., a firma Bergmann w Warszawie 30 skrzyń, wagi 1.206 kilogr.

W sprawie lokatorów.

Oddział urzędu walki z lichwą i spekulacją, nie będąc w stanie skontrolować wszystkich poszczególnych wypadków nieprawego postępowania właścicieli domów, zwraca

uwagę szerokiej warstwy lokatorów, że Ustawa o ochronie lokatorów, uchwalona przez Sejm Ustawodawczy 28 czerwca r. b. depuszona podwyżkę:

a) przy mieszkaniach 3 pokojowych — 10 proc.

b) przy mieszkaniach 4 pokojowych — 15 proc.

c) przy mieszkaniach 5 pokojowych — 20 proc.

d) przy mieszkaniach 6 pokojowych — 25 proc.

Podwyżka liczy się od sumy komornego, jaka była płacona w czerwcu 1914 r. Komornego na mieszkanie jedno i dwupokojowe podwyższano nie wolno. Komorne za takie mieszkania nie może przekroczyć sumy, pobieranej w czerwcu 1914 roku. Przy obliczaniu komornego 1 rubel równa się 2 mk. 16 fen.

Ponieważ właściciele domów częściej nie chcą przyjmować komornego, należy w takich wypadkach wnieść je przy świadku i, o ile będzie wskazane, ta sprawa o komisję, powołać się na świadka.

Sublokatorzy mają płacić tylko takie komorne, które na całość przedmiotu najmu lub odpowiednią część nie przekracza komornego, opłaconego przez właściciela mieszkania.

Za dostarczenie sublokatorowi urządzenia domowego, albo innych świadczeń wolno umówić tylko odpowiednio godziwe wynagrodzenie.

Z Zagłębia.

Do wszystkich urzędów w pow. będzińskim. Delegat urzędników państwowych w powiecie będzińskim, p. sędzia Pomianowski, zwraca się z prośbą do wszystkich urzędów państwowych, municypalnych i do zrzeszeń nauczycielskich, by w możliwie krótkim czasie nadesłały pod jego adresem zapotrzebowanie na papierosy z doładnym wyszczególnieniem potrzebnej ilości.

Gratowanie placówki. Od dłuższego czasu krążyły po mieście wieści, że gimnazjum męskie w Sieleni i żeńskie, imienia królowej Jadwigi od nowego roku szkolnego przestaną istnieć.

Otóż dowiadujemy się że wieści pewne, że, dzięki usiłowaniu energicznemu kilku jednostek, placówki te zostały uratowane, a nawet mają zapewniony byt materialny.

Wiadomość ta powinna należeć należyty odzwiek wśród rodziców, pragnących kształcić swe dzieci, tymbardziej że, jak nas poinformowano, epłata na naukę będzie pobierana w obu uczelniach według norm dotychczasowych, kierownictwo zaś szkół powierzone pedagogom doświadczonym.

W szkole męskiej dyrektorem będzie p. Traciński, pomocnikiem zaś jego p. Płocki.

Przełożoną szkoły żeńskiej zostaje p. Wanda Płodowska.

Postarano się też o doprowadzenie do porządku i odnowienie lokalu gimnazjum im. królowej Jadwigi.

Ufać więc należy, że szkoła ta po trudnych początkach ustali swój byt i rozwinięła się na pokrzyty swych wychowanków i ogółu.

Szkolami usoplekowało się powołano od hoc Tow. szkół średnich z int. Józefem Przedpolskim na czele.

O świętowanie niedziel. W niektórych cechach i Związkach emawiana jest sprawa zaprzestania zupełnie otwierania sklepów w niedziele, a tym samym i prowadzenia handlu.

Brak mąki. Podobno Ministerjum aprowizacji obiecało przysłać Sosnowcowi 120 wag mąki amerykańskiej; wolelibyśmy mieć, choćby na razie jedną czwartą obiecanych, lecz już tu na miejscu w magazynie, który jest zupełnie pusty.

Ludność miejska prosi o mniej obietnic, a więcej czynów.

Utonięcie 4 przemysłowców. Wczoraj o godzinie 2 po poł. w Czarnej Przemszy, pomiędzy Jazzerem a mostem modrzejowskim, utonął 4 przemysłowców. Dotychczas wydobyto 2 trupy; zaleki po stronie niemieckiej wydobyli Niemcy, a po stronie naszej wydobyli polacy. Wzwołań rozpoznać niejaką Wilczkiewą. Ciało dwóch przemysłowców dotychczas nie wydobyto.

Tajne gorzałnie. Wczoraj do sądnego śledczego przywieziono dwie skosfiskowane kompletnie gorzałnie. Jedną skosfisko wano u Adama Witalka w Czeladzi, drugą w Bartłomieja Fiszera na Piaskach.

Woń od potu
usuwa radykalnie

TERCET-SPIESS

w pudełku
z siatką.

Wykrycie lupanaru. W Dąbrowie w mieszkaniu Stefanji H. Iuduskiej przy ul. Fabrycznej № 26 wykryto lupanar potajemny, w którym sprzedawano wódkę. Sprawę skierowano do sądu.

Podział drzewa. W dn. 18 lipca r. b. w biurze powiatu odbyło się posiedzenie komisji powiatowej, która rozpatrzyła podania poszkodowanych w wojnie o wydanie im drzewa na odbudowę.

Wykaz pracodawców umysłowych porządkujących pracy zgłaszanych w Państwowym urzędzie przedsiębiorstwa pracy w Sosnowcu do 18 lipca 1819 r.: buchaltów 98, biurowików 113, maszynistów 30, urzędników 26, ochraniarek 11, nauczycielek 10, sklepowych 87, inż. mach. 5, inż. elektryk. 5, techników 15, techn. elektryk. 6, ekspedjentów 9, magazynierów 10.

Sprzedż alkoholi. Z powodu ukończenia poboru do wojny, zakaz sprzedaży alkoholu został zniesiony.

5 odwieszalni. Odnośnie władze otrzymały w tych dniach zatwierdzenie ministerjum budowy 5 odwieszalni w powiecie będzińskim. Nie wiadomo jednak jeszcze, gdzie one zostaną pobudowane.

Utworzenie komisji śledczej. Utworzona przy komisji wojskowej Sejmu Ustawodawczego komisja śledcza, celem zbadania zarzutów w przedmiocie nadużyć przy zaopatrywaniu armji, rozpoczęła swe czynności z dn. 20 czerwca r. b.

Komisja zwraca się za pośrednictwem prasy do społeczeństwa z prośbą o współdziałanie i pomoc, przez dostarczenie potrzebnych jej informacji. (Kancelarja komisji mieści się w Warszawie przy ul. Nowogrodzkiej № 43 m. 10).

Nieostrożność. Wczoraj o godz. 6 i pół wieczorem między Olszanką a Bakowem pociąg przejechał idąc kobietą. Ranną przewieziono do Strzemieszyc.

Lustracje straży ogniowych ochotniczych. Instrukcja straży ogniowych przy najbliższym oddziale Związku florjańskiego, p. Pacholski rozpoczął lustrację straży ogniowych ochotniczych na prowincji. W niektórych miejscowościach urzędzone zostaną specjalne kursy pożarnicze dla drużyn strażackich.

Układowanie samobójstwa. Przechodząc torami kolejowym około t. zw. ogrodu weneckiego na Pogoni, pewien hallerczyk zauważył chłopca wchodzącego na galęz i czekał co będzie dalej, gdy tymczasem chłopiec zrobił pętelkę, przywiązał ją do galęzi, następnie, zalepił pętelkę na szyję i oglądając się, czy go nikt nie widzi, skończył z galęzi, lecz nie udało się, bo przybiegli hallerczyk, przeczał powróz, a chłopcu porządnie szcórę wytrząpał. Chłopiec zeznał, że ukradł z domu 100 marek i przegrał je w karty, a bojąc się rodziców, chciał się powiesić.

Za sportu. Przewodnik piłki nożnej, p. Aleksander Rine, sosnowieckiego Towarzystwa sportowego, wzywa pp. członków tejże sekcji w osobach: Bąbenka, Czernego, Endersa, Fronia, Jaznachy, Kalkowskiego, Kazania, Maja, Mierzwiaka, Mosurów, Paciejów, Piadka-syna, Stelma-

chów, Szokoszy, Szwanego, Szymańskiego, Śliwonis i Zychle, oraz prosil o przybycie graczy piłką nożną związanych przy sosnowieckiej straży ogniowej w Sosnowcu, jakoteż osoby zainteresowane na odbyć się mające ćwiczenia piłką nożną w niedzielę, t. j. w dn. 20 b. m. o godz. 4 ej po poł. na placu sosnowieckiego Tow. sport. przy ul. St. Sosnowieckiej № 150. obok walcowni Milewica. Żadne pobory od publiczności pobierane nie będą.

Napad bandycki. W piątek o godz. 6 wieczorem, na szosie prowadzącej z Konstantynowa do Zagorza jakiś nieznanomy legomość uzbrojony w rewolwer, napadł na przechodzącą tam kobiety, a nie znalazłszy przy nich pieniędzy, kazał im iść dalej, sam zaś schronił się do pobliskiego zboża.

Przyczyny braku węgla.

Szanowny Panie Redaktorze! Racz łaskawie umieścić w swoim poczytnym piśmie parę moich spostrzeżeń w sprawie braku węgla.

Państwowy urząd węglowy w № 147 ym „Stry” z dnia 17 lipca b. r. podał powody braku węgla, twierdząc, że w najlepszym razie wszystkie Zagłębia mogą dostarczyć tylko 50 proc. zapotrzebowanej ilości węgla. Wobec tego oświadczenia musimy zwrócić uwagę, że państwowy urząd węglowy obowiązany jest starać się, aby te 50 proc. można powiększyć na korzyść państwa i przemysłu krajowego. Tymczasem, coż się dzieje?

Na kopalniach jest stały brak wagonów pod węgiel, wskutek czego kopalnie są zmuszone swoją produkcję w znacznej części walić na zwal (zapas), co powoduje znaczne straty, zarówno dla kopalni, jak i dla państwa i przemysłu. Następnie kopalnie nie są w stanie wobec powyższych warunków zwiększyć swej produkcji, gdyż na zapas nie można tyle wysypać, ile można załadować do wagonów, gdyżby ta zawsze na kopalni były.

Następnie węgiel składany na zapas, traci swą wartość, podlegając wietrzeniu i rozkładaniu się na drobne gatunki, co powoduje znaczne straty dla przemysłu węglowego przy obecnych warunkach płacy i pracy.

Wobec powyższego jasną jest rzecz, że gdyby państwowy urząd węglowy starał się o dostateczną ilość wagonów dla kopalni, to pomimo wszystkich złych warunków, eksploatację możnaby znacznie powiększyć i zarówno wojsko, koleje i przemysł, jak i konsumenci skorzystaliby na ilości i jakości węgla, a kopalnie uniknęłyby niepotrzebnych strat na eksploatacji sypaniem na zapas wydobytego węgla.

Maszę przytym nadmienić, że

jeżeli dalej będziemy odczuwać taki brak wagonów, to się sama przez się rozumie, że kopalnie nie tylko nie zwiększą, ale będą musiały zmniejszyć swą produkcję, wskutek braku miejsca na powierzchni do walenia na zwal; tłumaczenie zmniejszenia się wydobycia węgla, niechęcią ludzi do pracy i podawanie różnych innych powodów, jest tylko częściową prawdą, a rzeczywistą przyczyną jest stały brak wagonów, wskutek czego nie mogą kopalnie podnieść produkcji, a „niechęć i fanatyzm” są wskazane z góry przymusowo.

To są moje osobiste spostrzeżenia, jako pracownika w tej gałęzi przemysłu, które tu podaję, a które mogą ułowodnić cyframi. Myślę, że jedyne wolny handel węglam, tak jak innymi produktami przemysłu krajowego, mogą ułaczyć tę sytuację, a może jedną z najgroźniejszych bolączek naszego państwa.

Z. Kubleczyk
urzędnik Bezimiennego Tow.
kóp. „Czeladź”.

Z kraja.

Milicja ludowa morduje. Jak donosi Ziemia Lub., w Lubartowie dnia 9 go b. m. wieczorem dwaj ajenci wydziału śledczego przy milicji ludowej pow. lubartowskiego dokonali zabójstwa pomocnika naczelnika policji powiatowej w Lubartowie. Zabójcy, a mianowicie Marjan Buczek i Franciszek Mazurkiewicz, są stałymi mieszkańcami Lublina i, jak śledztwo wskazuje, zbiegli oni w tę stronę. Dowodem tego jest znalezione w pobliżu szosy z Lubartowa do Lublina kości i bryczki, którymi zabójcy początkowo mieli zamiar zbiedz. Zarządzono energiczne poszukiwania.

Pierwszy pociąg do Gdańska. Za stacji Łodzi kaliskiej doszły nam że wczoraj został uruchomiony pociąg z ładunkiem dla Gdańska.

Niepoprawny paskarz. Inspektor urzędu walki z lichwą i spekulacją wykrył w fabryce cukierków Pejscha Litmana przy ul. Grzybowskiej № 1 w Warszawie worak kryształu, 208 kg. herbataików, 128 butelek esencji, 15 worków kawy tołdziołowej i 2 beczki kakao. Co do cukru, Litman nie potrafił objaśnić jego pochodzenia; nadmienić tylko, że cukier ten został zwolniony z polecenia władzy prekratorskiej, nie mógł jednakże przedstawić na to żadnych dowodów. Znalezione u niego herbataiki uległy konfiskacie, gdyż rozporządzenia ministerjum aprowizacji z dnia 7 kwietnia zabrania wyleku, oraz sprzedaży hartowej i detalicznej wszelkiego rodzaju ciast i ciastek. Za wyrażnie gromadzenie towaru w celach spekulacyjnych urząd walki z lichwą i spekulacją skazał Pejscha Litmana na karę pieniężną w wysokości 3000 mk., a w razie nieopłacenia na 2 miesiące aresztu.

Spadek cen. W ostatnich dniach w Łodzi zauważyć się daje nagły spadek cen artykułów aptecznych i medykamen-

tów, z powodu nadejścia tych towarów z Francji i Szwajcarii.

Jako przykład zaznaczamy, że za kilogram oleju rybcyowego, zawsze poszukiwanego, który niedawno kosztował 320 mk. płać się 40 mk.

Pomnik dla kard. Ledóchowskiego. W Ostrowie (pozaańskim) ma stanąć niebawem pomnik dla dawnego arcybiskupa galezińskiego-poznańskiego, późniejszego kardynała, Mieczysława hr. Ledóchowskiego. Pomnik wzniesiony ma być naprzeciw więzienia miejscowego, gdzie kardynał, zanim mu dozwolono wyjechać do Rzymu, gdzie na wygnaniu życia dokonał, przeżył dwa lata w czasie t. zw. „walki kulturalnej”, zainicjowanej w r. 1873 przez Bismarka.

Zemsta bandytów.

Zamordowanie całej rodziny karczmarza.

W nocy z dnia 16 na 17 b. m. nieznanemu bandyci dokonali straszego morderstwa, wyrzynając pięć całą rodzinę karczmarzy Finkelsteinów. Stało się to w wsi Bodzanowie, oddalonej 6 do 7 kilometrów od Wieliczki. Za wsią stoi przy głównej drodze do Wieliczki stara, samotna karczma, którą tamtejsi mieszkańcy nazywają „Nalepianką”.

Słynie ona na całą okolicę z dobrych wódek, piwa, gdzie odbywały się zawsze chrzciny, piątki i wesela. Usłużny karczmarz chciał o każdej porze każdemu wygodzić, to też nie dziwiło kilku rzadkich przechodniów, gdy o północy idąc kolo karczmy, ujrzał dobijających się do drzwi kilku mężczyzn; pętym zabijali w oknach światła, a pan Finkelstein, zbudzony ze snu, w zarysach na przedce chałacie puścił do środka spragnionych wypochniętych gości.

Nie byli to jednak zwykli podróżni, ale opryski, z ukrytymi nożami w zanadrzu.

Już dzień zaczynał, gdy siedl sobie jakiś biedny chłopina drogą koło karczmy. I dało mu się spojrzeć ku oknom karczmy, — a tam w karczmie światło...

— Któż ta djasł, że Finkelstein

o tej godzinie jeszcze lampę świecił?!! — mruknął chłopina. Spoglądając ciekawie przez okno do wnętrza i cesał się przerażony i przeżegnał się ze strachu...

Na stole dopalała się łojowa świeczka.

Obok stały trzy szklanki z niedopitym piwem. Na podłodze pięć ludzkich trusów, a obok kałuże krwi. Przerażony chłop pęcał wołać ratunku.

Zbiegli się sąsiedzi, — weszli do środka.

Na podłodze leżał już martwy karczmarz Finkelstein, jego żona, siostra jego żony i dwaj niedorosłki, bracia Finkelsteinowej. Cała posadzka zalana krwią, również zbroczone pierzyny i poduszki, gdyż zbroje mordowali leżących w łóżkach i z alkierza przyciągali ciała do izby gościnnej.

Przypuszczają, że jest to zemsta bandytów, za to, że Finkelstein, gdy go okradziono przed pewnym czasem poznał jednego z bandytów i wydał w ręce sprawiedliwości.



Dentysta

J. Szalensztein

GODZINY PRZYJĘĆ:

od 10—1 i od 3—6 po poł.

Leczenie zębów, plombowanie
wprawianie zębów bez podnie-

bienia, złote korony.



Doktor

Paweł Broniatowski

w Częstochowie,

ul. św. Panny Marii t. j.

II Aleja Nr. 21, obok teatru
— Paryskiego. —

Choroby skórne, dróg moczowych i weneryczne.

Przyjmuje od 9—12 rano i od 4—7 p p
Panie od 12—1 po poł.

Zarząd Polskiego Związku Zawodowego Pracowników Przemysłowych i Handlowych w Zagłębiu Dąbrowskim zawiadamia

że w dniu 20 lipca b. r. o godzinie 2-iej po poł. w lokalu „Lutnia” (ul. Warszawska 5) oobędzie się

Zebrańie Sekcji Dozorców

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie i wybór przewodniczącego.
- 2) Odczytanie protokołu z zebrańia likwidacyjnego Związku Dozorców Górniczo-Technicznych.
- 3) Sprawozdanie z działalności Związku Dozorców Górniczo-Technicznych za pierwsze półrocze 1919 r.
- 4) Wybór nowego Zarządu.
- 5) Wniosek o opodatkowaniu się na rzecz kasy pogrzebowej.
- 6) Wolne wnioski.

Jest rzeczą drugorzędną, czy Artur Michael został skazany za oszczerstwa na wiecu Zjednoczenia Narodowego na 100 mk. kary czy pół roku więzienia.

Dla mnie i dla opinji miejscowej ludności ważne jest to, że Artur Michael został uznany przez Sąd Okręgowy, jako oszczerca.

Współczuję Arturowi Michaelowi, że pozbawiony jest możności złożenia ofiary na Tow. opieki nad zwierzętami, choć jest sądownie przekonany o swej winie.

Sosnowiec, 18.VII.19 r.

Felicjan Wieczorek.

Telegramy.

Komunikat polski.

Warszawa, 19 lipca.

Komunikat sztabu generalnego z dnia 18 lipca.

Front litewsko-białoruski.

Na linii Sieniewki na południowy zachód od Krupka rozbito bolszewickie bandy, graniczące po wschodnich odcinkach. Na odcinku Pieronej, Radonkowiec uderzył nieprzyjaciół znacznymi siłami. A tak zwycięsko odparto. Walki w toku.

Front Poleski.

Oprócz zwykłej działalności bojowej oddziałów wywiadów, artylerji bez zmian.

Front galicyjsko-wołyński.

Wczoraj wieczorem dnia 17 b. m. osiągnięto linię Zbrucze, pędząc przed sobą w nieładzie uchodzących ukraińców. Próby nieprzyjaciela, mające na celu opóźnienie naszego postępu, spokoiły na niczym. Ukraińskie kompanie techniczne, przeznaczono do wysadzania mostów, nie udało im się w większej części swego zadania wypełnić z powodu szybkiego natężenia naszych wojsk. Prócz akcji tę została reszta Galicji uwolniona od nieprzyjaciela.

Niemcy fałszują plebiscyt na Górnym Śląsku.

Pictrowice, 18 lipca.

Jak się z pewnego źródła dowiadujemy, na całym Górnym Śląsku rozpoczęli Niemcy akcję dezorganizowania „Grenzschutzów” i rozmieszczenia go po wszystkich miejscowościach, objętych plebiscytem, aby w ten sposób uzyskać około 150,000 głosów na rzecz Niemców.

Nadto Niemcy zorganizowali już sztuczną imigrację robotników i inteligencji z całej Rzeczy na Górny Śląsk, aby także w ten sposób uzyskać 50,000 głosów przy plebiscyście.

Biura agitacyjne niemieckie zajmujące się spisywaniem głosów, oraz ich kupowaniem, znajdują się prawie we wszystkich miejscowościach. Ta korupcja jest doskonale zorganizowana.

Otwarcie ruchu kolejowego pomiędzy Niemcami a Polską.

Wiedeń 18 lipca.

Z Berlina donoszą tu, że z dniem 20 b. m. będzie otwarty ruch kolejowy pomiędzy Niemcami a Polską na pięciu liniach.

Suwalki zajęte wojska litewskie.

Warszawa, 18 lipca.

Suwalki zajęte zostały przez wojska litewskie. Z powodu braku odpowiednich ludzi, Teryba mianowała naczelnikiem miasta byłego konduktora tramwajowego.

Możliwość powstania na Suwalszczyźnie.

Warszawa, 18 lipca.

Delegacja Suwalszczyzny, interweniując u sejmu i rządu, oświadczyła, że o ile suwalszczyzna nie znajdzie pomocy u rządu polskiego i Naczelnika Państwa, to schwyta za broń na swoją rękę, gdyż woja zginąć, niż jęczeć w niewoli krzyżackiej.

Atak wojsk węgierskich na Austrię.

Wiedeń, 18 lipca.

Amsterdamski „Allgemeen Handelsblad” donosi, że węgry skoncentrowali wielkie oddziały wojskowe na granicy austriackiej. Sewiety węgierskie zamierzają obecnie zatakować najpierw Dolną Austrię, aby zająć fabrykami broni i amunicji, zanim koalicja zdąży pociągnąć z pomocą. Dopiero potem zamierzają bolszewicy węgierscy rozpocząć ofensywę przeciw Czechom. Generał Mittelbacher, naczelnik komendantów wojsk czesko-słowackich przeciw węgrom, oświadczył, że przygotowania te są mu znane, jednakże wojska koalicyjne potrafią akcję tę sparaliżować.

Przeciwnicy sądzenia Wilhelma.

Haga, 18 lipca.

(Tel. własny „Iskry”).

„Chicago Tribune” donosi z Paryża, że delegacje amerykańska, japońska i włoska oświadczyły się przeciw sądzeniu Wilhelma.

Ratyfikacja traktatu przez Anglię.

Haga, 18 lipca.

(Tel. własny „Iskry”).

„Daily Chronicle” donosi, że ratyfikacja traktatu przez Anglię nastąpi w poniedziałek.

Palenie żywcem chrześcijan przez japończyków.

Berlin, 18 lipca.

„Lokal Anzeiger” donosi z Nowego Jorku na podstawie wiadomości „Daily Chronicle”, że japończycy w Korei szerzą straszny terror. Wedle tego amerykańskie pisma drukują informacje, pochodzące od misjonarzy protestanckich, o okrucieństwach, jakich się japończycy dopuszczają na ludności koreańskiej, która przyjęła chrześcijaństwo. W wielu wypadkach wpędzili japończycy koreańczyków chrześcijańskich do kościołów, poczmy rozpoczęli ich ostrzeliwać z karabinów maszynowych, wreszcie podpálili kościół, paląc wszystkich żywcem.

Foch żąda 100.000 franków za zamordowanie Manheima.

Paryż, 18 lipca.

Według pism niemieckich, marszałek Foch ma żądać od rządu niemieckiego 100.000 franków dla rodziny sierżanta Manheima. Wysokość sumy ma być przestrogą na przyszłość. Zabójca Manheima nazywa się Kunst.

Manheim miał przebite płuca bagnietami.

W celu obsadzenia Torunia

Poznań, 18 lipca.

Osobna delegacja naczelnej rady ludowej z dr. Łaszewskim na czele wyjechała dziś rano samochodem do Torunia.

Wybuch prochu pod Berlinem.

Nauen, 18 lipca.

W Hohenschoenhausen, na północny wschód od Berlina, eksplodował we środę rano wielki magazyn zapalników minowych i prochu. Amunicję tę odstapiono prywatnej firmie, celem unieszkodliwienia. Wnie wiadomy sposób powstał pożar, który wyrządził wielką szkodę. Wskutek ośnienia po-

wietrza węzyły w dalekim promieniu tysiące sreb. Istnieje przypuszczenie zbrodnego samachu. Strat w ludności niema.



Ofiary.

(Złożono bezpośrednio w „Iskrze”).

Wacław Sieradski złożył na skarb narodowy 10 rubli w złocie (dziesięć rubli).

Dr. ANDRZEJ REJMAN

chor. uszu, nosa i gardła

SOSNOWIEC, Kołtąja 18

(Mikołajewska)

od 4 — 6 pp.



Szczury i myszy

radycznie wytepić można tylko środkami „KAPS”. Preparat „KAPS” ze względu na swe wybitne własności i uznanie wielu powag naukowych znalazł szerokie zastosowanie w każdym gospodarstwie domowym, handlu, przemysle, ogrodnictwie, kooperatywach, składach żywnościowych i t. d.

Na żądanie prospekty bezpłatnie!

Sprzedaj preparatu „KAPS” we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

Wyłączna sprzedaż preparatu „KAPS” w firmie:

R. SEIDENGART w Łodzi, Piotrkowska 44.

Baczność!

Nadszedł świeży transport szwajcarskich towarów

po bardzo niskich cenach:

Markizety, batysty, medapolamy, płótna, hafty szwajcarskie, metkał na wyspy, płócienna na fartuchy i koszule, zefiry, barchany, surówki kolorowe i białe, kretony.

Nadeszły wełny!

Koszule damskie po 24 marki.

Tamże okrycia damskie w wielkim wyborze poleca

Magazyn W. GRAJCARA

w Sosnowcu, Modrzejowska 15.

KTO CHCE

mieć eleganckie obuwie powinien używać tylko najlepszą przetłuszczoną pastę.

„Z O R Z A”

Krajowej Wytwórni Chemicznej.

Reprezentat na Zagłębie: F. Geyer, Sosnowiec, Nowa 10.

OGŁOSZENIE.

Wydział artyleryjski D. O. Gen. Kielce

podaje do ogólnej wiadomości, że, celem zachęcenia ludności cywilnej do oddawania wojskowości wszelkiego rodzaju metalu, jak to: wystrzelonych łusek, zapalników i t. p. M. S. Wł. naznacza następującą premję:

Łuski karabinowe i armatnie, zapalniki mosiężne	za 1 klg. Mr. 2.
Paski miedziane	za " " " 3.
Zapalniki aluminiowe	za " " " 4.

Ceny te mogą być wypłacane oddającym dobrowolnie materiał w najbliższej komendzie powiatowej wojskowej, która sumę odpowiednią wypłaci na rachunek M. S. W. Dep. Art. Sekcji Amunicyjnej i zgromadzony materiał przesła do Składow Artyleryjskich D. O. GEN., po uprzednim zawiadomieniu Wydziału Artyleryjskiego D. O. GEN. Przedmioty wyżej wymienione niezgłoszone lub zachowane celem handlu ulegają konfiskacie, jako materiał będący własnością Ministerstwa Spraw Wojskowych.

O wszystkich wydanych w tym kierunku zarządzeniach D. O. GEN. Kielce uprasza o zawiadomienie Wydziału Artyleryjskiego.

Lp: 1882/II
Kielce, dnia 14.VII. 19.

Wydział Artyleryjski
D. O. GEN. KIELCE.



Dom parterowy z oświetleniem elektrycznym, stajnia na 4 konie, obora na parę krów, ogród owocowy na 1-morgowym placu

w Będzinie przy ulicy Sieleckiej 4 sprzedam za 65 tysięcy marek.

Lekarz weterynarii.
Franciszek Jowszye.

Drobne ogłoszenia.

Uczeń V klasy udziela lekcji korepetycji. Ostro-Górska 18 i piętro po prawej stronie w oficynie.

Zgubiono w Kąkociorze na stacji paszport wydany w gm. i n. i e Szczytniki na imię Tomasz Skrzyński.

Dwie szafy, stół, biurko, półka na książki sprzedam zaraz. Kol. 14-taj 3. III piętro.

Potrzebny stolarski pracownia na trumny. J. Kopyński. Strzyżowice.

Zaginął paszport wydany przez władze niemieckie na imię Bronisław Kurpius.

Ekspedientka do sklepu potrzebna od zaraz. Pożądana znajomość brany papirniczej. Oferty proszę składać w „Iskry” dla Z. A. Z.

Dziewczynka isralitka 2-letnia na własność. Wiadomość, Sienkiewicza 12, u Ajda Szlamowicza.

Sprzedam sklep wraz z urządzeniem i patentem lub oddam do samodzielnego prowadzenia za kaucją. Wiadomość, Piaski, dom Dyda, lub Kołtąja 3, dawniej Zajęc.

Korepetytor łaciny potrzebny. Graniczna 10. J. Przypkowska.

Potrzebny pracownik zegarmistrzowski stała robota. Będzin Kołtąja 17. B. Rubkowski. Tamże do sprzedania nowa harmonja kościelna.

Poszukuję w spółników chrześcijan do kupna sklepu aptecznego dobrze prosperującego. Oferty „Iskra” Będzin dla S. R.

Z powodu wyjazdu różne rzeczy do sprzedania Starososnowiecka 4. I piętro.

Młody ozłowiek, zdolny rysownik kopista, potrzebny zaraz. Oferty składać w redakcji dla M. P.

Une polonaise jeane sympathique et qui parle francais veut faire connaissance avec un officier francais pour avoir occasion de la conversation. Lettres à l'adresse: Biuro Dzienników „Czytaj”. Warszawska 4, „Zocha”.

Zaginął paszport rosyjski i wojskowe emerytalne książeczki i różne dowody, mieszkańca pogoni Jana Sliwińskiego ul. Przechodnia 5.

Przybłąkała się suka wylicza rany „poner” czarna nakropiona białymi łatami. Wiadomość w redakcji za zwrotem kosztów ogłoszenia i utrzymania.

Udzielam lekcji francuskiego. Wiadomość w Biurze Dzienników i Ogłoszeń „Czytaj” Warszawska 4.

Pierwszorzędna

pracownia ubiorów damskich, wykonywa wszelkie obstalunki po cenach bardzo przystępnych, podług najświeższych zarysów, szybko i gustownie. M. Budziński, Sosnowiec, ul. Kołtąja 6.

Sandałki męskie, damskie i dziecięce. Molléki.

Pantofle płócienne dla chłopców 65 marek, męskie 75 mr. Owijaki od 12 marek. Sosnowiec, Trzeciego maja 10. Molleki.

Wyprawiam i kupuję skóry królicze, zające, kozie, wydre, tchórze i jelenie. Sosnowiec, 3-go Maja 10. Molleki.

Sienniki papierowe od 12 marek. A. Brożyna, Sosnowiec Warszawska 6.

Potrzebni zaraz dwaj ratynownicy pomocnicy buchaltera. Oferty składać w Sosnowcu, ul. Krzywa 1. Komisja Żywnościowa.

Do sprzedania furgon piekarski w dobrym stanie. Sielecka 14.

Sprzedam urządzenie sklepowe. ul. Kalska 35.